ZESZYTY NAUKOWE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
Prace Historyczne 152, z. 1 (2025), s. 175–192
https://doi.org/10.4467/20844069PH.25.010.21738
www.ejournals.eu/Prace-Historyczne

INWIGILACJA POLSKICH ŻYDÓW POWRACAJĄCYCH Z IZRAELA DO PRL W LATACH 1948–1970

https://orcid.org/0000-0001-8626-3255
Ewa Węgrzyn
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ABSTRACT

SURVEILLANCE OF POLISH JEWS RETURNING FROM ISRAEL TO THE PEOPLE'S REPUBLIC OF POLAND IN 1948–1970

After World War II, only a few Jews chose to remain in Poland. Most decided to leave, mainly for Israel, during the four waves of exodus, between 1945 and 1970. Unfortunately, some of them did not find their way to the New Homeland in the Middle East and wanted to return to Poland. Authorities in Warsaw as well as in Jerusalem were reluctant to grant permission for re-emigration from the Jewish State to the Polish People's Republic. Only holders of Polish citizenship, as well as the so-called "useful element" for the State on the Vistula River, could count on the request being granted. Upon their return to Poland, however, these individuals were under surveillance, and their fate largely depended on the favor of the authorities and the Security Service.

Keywords: emigration, re-emigration, surveillance, aliyah, Israel, returns.

Słowa kluczowe: emigracja, reemigracja, inwigilacja, *alija*, Izrael, powroty.

Koniec II wojny światowej wiąże się z rozpoczęciem jednej z największych fal migracji ludności, jaka miała miejsce w XX wieku. Zjawisko to dotknęło także ocalałych z Holokaustu Żydów polskich. Wielu z nich zadawało sobie trudne pytania: wracać do ojczyzny?, zostać w niej?, wyjechać? Kraj, który przed Zagładą był ich domem, w którym mieszkali od pokoleń i gdzie znajdowały się groby ich przodków, nagle stał się ruiną.

Niewielka społeczność żydowska, która zdecydowała się na nowo rozpocząć życie w Polsce, uzasadniała ten wybór przywiązaniem do języka i kultury. Nie wyobrażała sobie rozpoczynania na nowo życia poza granicami ojczyzny. Wśród tej grupy

✉ Adres do korespondencji: ewa.wegrzyn@uj.edu.pl

powszechne było pojęcie *nusech Pojln*, co w przekładzie z jidysz oznacza „polski wariant" lub „na polską modłę"[1]. Byli też i tacy, którzy nie wyobrażali sobie odbudowy życia żydowskiego w Polsce po Zagładzie, dlatego – mimo życia od kilu pokoleń w Europie Wschodniej – postanowili wyjechać do Nowej Ojczyzny – Izraela.

SYTUACJA MNIEJSZOŚCI ŻYDOWSKIEJ W POLSCE PO 1945 ROKU ORAZ EMIGRACJE ŻYDÓW Z POLSKI PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Historycy nie są zgodni co do dokładnej liczby Żydów zamieszkałych w Polsce po II wojnie światowej. Według danych Wydziału Ewidencji i Statystyki Centralnego Komitetu Żydów w Polsce (CKŻP) na 30 czerwca 1946 roku w Polsce zarejestrowanych było ponad 240 000 Żydów[2]. Albert Stankowski i Piotr Weiser uważają jednak, że liczba ta jest zbyt wygórowana, ponieważ niektórzy Żydzi ze względu na zmianę miejsca pobytu rejestrowali się więcej niż jeden raz. Według ich szacunków społeczność żydowska w tym okresie wynosiła około 216 000 osób[3]. Na zmianę struktury środowiska polskich Żydów miała wpływ również fala repatriacji ze Związku Radzieckiego, podczas której w okresie od lutego do czerwca 1946 roku wróciło do kraju ponad 214 000 repatriantów, w tym 120 579 Żydów[4].

Po II wojnie światowej ośrodki żydowskie uzyskały od władz w Polsce względną swobodę rozwoju – utworzono nowe gminy oraz zorganizowano różnorodne formy działalności społeczno-politycznej, religijnej i gospodarczej[5]. Szkoły żydowskie

---

[1] Szerzej zob.: B. Szaynok, *Problematyka żydowska w polityce komunistów w latach 1949–1953* [w:] *Nusech Pojln. Studia z dziejów kultury jidysz w powojennej Polsce*, red. M. Ruta, Kraków–Budapeszt 2008, s. 185–203; G. Berendt, A. Grabski, *Między emigracją a trwaniem – Syjoniści i komuniści żydowscy w Polsce po Holocauście*, Warszawa 2003.

[2] Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Ministerstwo Administracji Publicznej [dalej: MAP], sygn. 237/786, Sprawozdanie CKŻP, VII 1946 r., k. 67. Nie wiadomo natomiast, ile osób pochodzenia żydowskiego nie nawiązało po wojnie kontaktu z instytucjami żydowskimi. Do tej grupy należy dołączyć także dzieci, które w czasie okupacji oddano do polskich, nieżydowskich domów i nigdy nie dowiedziały się o swoim pochodzeniu.

[3] A. Stankowski, P. Weiser, *Demograficzne skutki Holokaustu* [w:] *Następstwa Zagłady Żydów, Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2011, s. 34.

[4] Ibidem.

[5] Z inicjatywy żydowskiej frakcji Polskiej Partii Robotniczej 4 XI 1944 r. powołano do życia Tymczasowy Centralny Komitet Żydów w Polsce, przekształcony w II 1945 r. w Centralny Komitet Żydów w Polsce. Na wniosek Grzegorza Smolara w 1950 r. CKŻP przekształcił się w Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów [TSKŻ] w Polsce i do 1989 r. stanowił jedyną świecką organizację reprezentującą Żydów. Szerzej zob. G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956. Z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Gdańsk 2006.

wznawiały swą działalność, prężnie rozwijały się partie polityczne[6] oraz różne instytucje społeczno-kulturalne[7].

Mimo że po wojnie nastąpiła względna stabilizacja warunków życia ludności żydowskiej w Polsce, część ocalałych z Holokaustu Żydów nie czuła się bezpiecznie[8], a także nie potrafiła żyć w kraju, w którym dostrzegalne było piętno Zagłady. Żydzi wracali do zniszczonych wymarłych polskich miasteczek, w których odkrywali zdewastowane przez Niemców lub volskdeutschów żydowskie cmentarze, synagogi i mykwy. W niektórych miejscowościach spotykali się z nieprzychylnym stosunkiem swoich niedawnych polskich sąsiadów, którzy w czasie okupacji niemieckiej weszli w posiadanie gospodarstw i mieszkań żydowskich wraz z ich wyposażeniem, których zwrotem prawowitym właścicielom władza komunistyczna nie była zainteresowana. Niektórzy z mieszkańców z kolei utożsamiali Żydów z poplecznikami władzy ludowej i wykonawcami jej poleceń. Wynikało to z faktu, że Żydzi postrzegali Armię Czerwoną jako wyzwolicieli i chętnie rekrutowali się do pracy w aparacie bezpieczeństwa tworzonym przez nową władzę. W wielu miejscowościach dochodziło także do licznych słownych zaczepek, napadów rabunkowych, wybijania szyb w sklepach i mieszkaniach nowo przybyłych mieszkańców żydowskich. Szczególnie niechlubnym zjawiskiem była tak zwana akcja pociągowa z lat 1945–1946, gdy uzbrojone oddziały bandytów napadały na pociągi wiozące repatriantów. Wyszukiwano zwłaszcza zamożniejszych członków inteligencji żydowskiej z Kresów Wschodnich, których okradano z mienia, a często też zabijano. Zwłaszcza w pierwszych latach instalowania się władzy komunistycznej przemoc wobec Żydów była zjawiskiem dość powszechnym. Często dochodziło do morderstw na ludności żydowskiej. Jak ustalił Julian Kwiek, w latach 1944–1946 doszło do ponad 2000 takich przypadków, podyktowanych zwykłym bandytyzmem lub też zakorzenionym, jeszcze w okresie międzywojennym, antysemityzmem[9]. Zdarzało się także, że zamiast ich chronić, do Żydów strzelali sami milicjanci. Na przykład w Krakowie 28 stycznia 1947 roku patrol milicyjny postrzelił Żyda, który wracał z opery[10]. Szczególnie na rabunkowe napaści narażeni byli Żydzi gromadzący gotówkę i kosztowności w celu wyjazdu za granicę. Najbardziej hańbiącym zjawiskiem były pogromy żydowskie (na przykład w Krakowie w sierpniu 1945 roku i w lipcu 1946 roku). Większość społeczeństwa była obojętna na los żydowski. Z tych względów już wraz z końcem wojny ruszyła

---

[6] Szerzej zob. S. Redlich, *Na rozdrożu. Żydzi w powojennej Łodzi 1945–1950*, Łódź 2012, s. 67.

[7] Np. Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie, prasa w języku jidysz („Fołks Sztyme"), wydawnictwo „Jidysz Buch", Towarzystwo Ochrony Zdrowia, ORT. Szerzej zob. M. Ruta, *Nie nad rzekami Babilonu. Antologia poezji jidysz w powojennej Polsce*, Kraków–Budapeszt 2012; eadem, *Bez Żydów? Literatura jidysz w PRL o Zagładzie, Polsce i komunizmie*, Kraków–Budapeszt 2012.

[8] Pod koniec lat 40. XX w. zaczęto ograniczać nadane mniejszości żydowskiej prawa i przywileje. W czasie największego nasilenia terroru stalinowskiego, czyli na początku 1950 r., zlikwidowano m.in. wszystkie instytucje o charakterze syjonistycznym oraz żydowskie partie polityczne.

[9] J. Kwiek, *Nie chcemy Żydów u siebie. Przejawy wrogości wobec Żydów 1944–1947*, Warszawa 2021, s. 223.

[10] Ibidem, s. 527.

pierwsza fala emigracji, wspierana przez organizację syjonistyczną Bricha[11]. Przyjmuje się, że jesienią 1946 roku wyjechało w ten sposób około 70 000 osób, natomiast Dariusz Stola szacuje, iż w latach 1944–1947 dzięki działalności Brichy Polskę opuściło ponad 140 000 Żydów[12].

Powstanie państwa Izrael w maju 1948 roku zapoczątkowało nowy rozdział w dziejach emigracji żydowskiej. Od tej chwili celem opuszczających diasporę Żydów była ich nowa żydowska ojczyzna. Opcja Izrael[13] zbiegła się w czasie z sowietyzacją Polski, za którą kryła się inwigilacja i upaństwowienie żydowskich placówek. Bożena Szaynok podawała, iż w okresie „opcji na rzecz Państwa Izrael" Polskę opuściło około 28 000 osób[14]. Israel Gutman ocenił natomiast, że po fali emigracji lat 1946–1951 całkowita liczba ludności żydowskiej w Polsce wynosiła w 1952 roku około 70 000 osób[15].

Przełom lat 40. i 50. to okres nasilającej się stalinizacji i przejmowania przez władzę ludową kontroli nad kolejnymi sferami życia (nacjonalizacja przemysłu, kolektywizacja rolnictwa, nasilenie represji, utworzenie systemu monopartyjnego, wprowadzenie elementów socrealizmu do kultury, cenzura prasy itp.). Zwieńczeniem tego okresu było uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy 22 lipca 1952 roku Konstytucji PRL. Pozornie chroniąc wartości obywatelskie, faktycznie odchodziła od Monteskiuszowskiego trójpodziału władzy, przekazując ją, analogicznie jak w ZSRR, kierownictwu partyjnemu. Okres ten zakończyła śmierć Józefa Stalina w 1953 roku, która zapoczątkowała przebudzenie społeczne oraz odwilż polityczną (między innymi wprowadzenie zasady kolegialności sprawowania władzy), której towarzyszyła nadzieja na liberalizację życia w Polsce (między innymi amnestie dla więźniów, rewizje procesów, zliberalizowanie przez władze komunistyczne nastawienia względem prasy i kinematografii). Okres ten był również szczególny dla mniejszości żydowskiej w Polsce – zamknięte dotąd dla emigracji drzwi stanęły teraz otworem. Po tym jak Ministerstwo Administracji Publicznej w 1949 roku zdelegalizowało partie żydowskie o charakterze syjonistycznym, zlikwidowano fundusze odbudowy Palestyny Keren Kaejemet le-Israel i Keren Hajesod oraz firmy i spółdzielnie żydowskie, partia komunistyczna doszła do wniosku, iż należy pozbyć się z kraju wrogich

---

[11] *Bricha* (hebr.) – ucieczka. Tajna organizacja syjonistyczna, której celem było wywiezienie Żydów z Europy do *Erec Israel.* Działacze: Abba Kowner, Icchak Cukerman, Cywia Lubetkin i Stefan Grajek, zob. D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 49. Trasa przerzutu wyjeżdżających biegła początkowo przez Krosno, Sanok, potem Rumunię i Węgry, ale po jakimś czasie uruchomiono także kanały przez Szczecin i Dolny Śląsk. Po pogromie kieleckim, latem 1946 r., ruch emigracyjny znacznie wzrósł, a wychodźstwo Żydów było możliwe dzięki porozumieniu syjonistów i *Brichy* z przedstawicielami rządu polskiego. Szerzej zob. Y. Bauer, *Flight and Rescue: Brichah. The Organized Escape of the Jewish Survivors of Eastern Europe, 1944–1948*, New York 1970.

[12] D. Stola, op. cit., s. 51.

[13] Nazwa akcji emigracyjnej z lat 1949–1950 określana jest często jako „opcja izraelska" lub „opcja Izrael", gdyż w dokumentach wyjazdowych w Polsce Żydzi musieli wpisać kraj docelowy.

[14] B. Szaynok, *Polska–Izrael, 1948–1967* [w:] *Brzemię pamięci. Współczesne stosunki polsko-izraelskie*, red. E. Kossewska, Warszawa 2009, s. 22.

[15] I. Gutman, *HaJehudim bePolin achrei milchemet haolam hasznija* [Żydzi w Polsce po II wojnie światowej], Jerusalem 1985, s. 61.

elementów reakcyjnych, którym trzeba umożliwić i ułatwić wyjazd do nowo powstałego państwa Izrael[16]. Okres ten dzięki ponownemu otwarciu granic pod koniec lat 50. przeszedł do historii stosunków polsko-izraelskich jako początek kolejnego wielkiego *exodusu* Żydów do *Erec Israel*. W historiografii falę wychodźstwa z lat 1956–1960 określa się często mianem *aliji*[17] gomułkowskiej, gdyż przypadała na okres, w którym Władysław Gomułka sprawował funkcję I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR), czyli od 1956 roku. Rok 1960 powoli natomiast kończył etap wyjazdów do Izraela[18].

Trudno faktycznie określić rozmiary emigracji do Izraela w latach 1956–1960. Historycy nie są zgodni co do dokładnej liczby wyjeżdżających. Albert Stankowski podał, że emigracja objęła ponad 51 000 osób[19]. Jeszcze inne dane przytoczył Andrzej Rykała, który stwierdził, że ogółem w latach 1956–1960 wyjechało z kraju około 48 000 Żydów[20]. Liczba emigrantów zawiera również repatriantów żydowskich z ZSRR, którzy na mocy porozumienia władz polskich z ZSRR wrócili do ojczyzny[21].

Wyjazd około 50 000 Żydów z Polski znacznie zmniejszył i tak już nieliczną społeczność żydowską. Wskutek emigracji przestały niemalże istnieć małe gminy żydowskie na Dolnym Śląsku[22] i w innych częściach Polski. Kolejną przyczyną kurczenia się skupisk żydowskich była wzmagająca się asymilacja, a co za tym idzie procesy laicyzacyjne wśród Żydów. Zawieranie małżeństw mieszanych, a także

---

[16] *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych w Polsce w latach 1944–1956*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2019, s. 48.

[17] Samo słowo *alija* w języku hebrajskim oznacza napływ Żydów do Palestyny (a od 1948 r. do Izraela). Przetłumaczone dosłownie oznacza „wznoszenie się", czyli czynność lub zjawisko, wskutek którego coś staje się wyższe niż uprzednio (np. wzrost temperatury). Według zasad żydowskiego prawa religijnego każdy Żyd, opuszczając diasporę i emigrując do Izraela, wznosi się, w sensie mistycznym, ponad swój dotychczasowy stan, a jego dusza bliższa jest doskonałości.

[18] Formalnie była to emigracja dobrowolna, ale faktycznie znaczna część wyjeżdżających uzasadniała swój wybór rozczarowaniem ideologią komunistyczną i obawą przed antysemityzmem. Istotna była także potrzeba połączenia się z bliskimi mieszkającymi w Izraelu oraz przekonanie, że większość Żydów opuszcza Polskę. Szerzej zob. E. Węgrzyn, *Wyjeżdżamy! Wyjeżdżamy?! Alija gomułkowska 1956–1960*, Kraków 2016; B. Szaynok, *Polska i Izrael w czasie rządów Gomułki 1956–1970* [w:] *Między październikiem a grudniem. Polityka zagraniczna doby Gomułki*, red. K. Ruchniewicz, B. Szaynok, J. Tyszkiewicz, Toruń 2005, s. 121–136.

[19] A. Stankowski, *Nowe spojrzenie na statystyki dotyczące emigracji Żydów z Polski po 1944 roku* [w:] G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, *Studia z historii Żydów w Polsce po 1945 roku*, Warszawa 2000, s. 132.

[20] A. Rykała, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź 2007, s. 170.

[21] Od 1955 r. trwały rozmowy między rządem ZSRR a Polską w sprawie repatriacji. Jak podaje D. Stola (op. cit., s. 222), z grupy, która w latach 1955–1960 powróciła do Polski z ZSRR, do Izraela wyjechało około 13–14 tys. spośród nich. Szerzej zob. M. Juchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–1959*, Warszawa 2000; B. Kącka, S. Stępka, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1955–1959. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994; M. Latuch, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1956 1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrówkowych*, Warszawa 1961.

[22] Szerzej zob. B. Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000; S. Bronsztejn, *Z dziejów ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, Wrocław 1993.

zmiana wyznania na katolickie sprawiały, że społeczność żydowska topniała w bardzo szybkim tempie. Co więcej, w 1967 roku rozpoczęła się kolejna kampania przeciw Żydom. Wojna sześciodniowa, która wybuchła w czerwcu 1967 roku na Bliskim Wschodzie, przyczyniła się w znacznym stopniu do kolejnej fali emigracyjnej. Władze komunistycznej Polski, pod dyktando Moskwy, potępiły Izrael i 12 czerwca 1967 roku zerwały stosunki dyplomatyczne z Izraelem, solidaryzując się w tym konflikcie zbrojnym z krajami arabskimi. W ten sposób rozpoczęła się antyizraelska kampania propagandowa[23]. Doprowadziło to do kolejnej fali emigracyjnej. W historiografii ten okres *exodusu* Żydów zwykło się nazywać „Marcem 1968 roku". Przyjmuje się, że w tym czasie Polskę opuściło około 13 000 osób[24]. W odróżnieniu od wcześniejszych fal emigracyjnych – z lat 40. oraz 50. – stosunkowo mały procent wyjeżdżających udał się do Izraela. Szacuje się, że zaledwie 30% z nich dotarło do państwa żydowskiego[25].

Po „emigracji marcowej" liczba obywateli żydowskiego pochodzenia drastycznie zmalała, a w Polsce pozostało tylko kilka tysięcy Żydów. Była to społeczność głównie starsza, której średnia wieku wahała się między 60 a 70 lat. Przestawały również działać różne organizacje oraz instytucje żydowskie.

STARANIA O POWRÓT DO POLSKI. REEMIGRACJA

Większość Żydów polskich przybyłych do *Erec Israel* z biegiem lat – chociaż okupili to ciężką pracą i poświęceniem – zasymilowała się ze społeczeństwem izraelskim. Ważną rolę w tym procesie odegrały między innymi takie czynniki jak polityka władz państwa żydowskiego zmierzająca do jak najszybszego zintegrowania nowo przybyłych z resztą obywateli. Imigranci po jakimś czasie nabrali poczucia „bycia u siebie", wrośli w resztę społeczeństwa, tworząc jego integralną część.

Żydzi po przyjeździe do Izraela poddawani byli silnemu procesowi hebraizacji, który charakteryzował się między innymi zmianą imienia na hebrajsko brzmiące lub zakazem posługiwania się w miejscach publicznych językami diaspory. Niektórzy Żydzi z Polski z trudem przyzwyczajali się do nowych warunków, a pierwsze miesiące pobytu w Izraelu utrudniał dodatkowo klimat, niełatwy do nauki język czy zupełnie odmienna – tak odległa od europejskiej – mentalność. To właśnie ta „spolonizowana" część społeczności żydowskiej poczuła się najbardziej zagubiona

[23] 19 VI 1967 r. w Pałacu Kultury i Nauki podczas VI Kongresu Związków Zawodowych Władysław Gomułka wygłosił przemówienie, w którym oskarżył Żydów mieszkających w Polsce o działanie na szkodę państwa i publicznie nazwał ich „piątą kolumną". W kraju organizowano też wiece i zebrania, na których skandowano antyżydowskie oraz antyizraelskie hasła. Rozpoczęto również masowe zwolnienia z pracy osób pochodzenia żydowskiego.

[24] D. Stola, op. cit., s. 222.

[25] Głównymi kierunkami emigracji były wówczas Europa Zachodnia, Stany Zjednoczone oraz kraje skandynawskie.

w bliskowschodniej rzeczywistości i dlatego wśród tej grupy imigrantów zrodziła się chęć powrotu do Polski.

Jak wynika z podań z prośbą o zgodę na powrót do Polski, składanych w Poselstwie PRL w Tel Awiwie, nowo przybyli zmagali się z kilkoma poważnymi problemami. Przede wszystkim wielu *olim chadaszim*[26] narzekało na niedogodności wynikające z obniżenia standardów życia[27]. Imigranci z Polski rozczarowani byli warunkami mieszkaniowymi, brakiem elektryczności czy zbyt skromnym umeblowaniem. Kolejnym powodem była odmowa *Sochnutu*[28] na przesiedlenie imigrantów na tereny uprzemysłowione. Wielu zmuszano do mieszkania na terenach piaszczystych, blisko morza i oddalonych od aglomeracji miejskich, skąd trudno było dostać się do centrum. Kolejnym problemem było bezrobocie[29]. Brak pracy w wyuczonym zawodzie, konieczność przekwalifikowania się, a także trudności w nauce języka hebrajskiego zniechęcały ich do dalszego pobytu w Izraelu. Dla osób w średnim wieku nauka nowego, nieeuropejskiego języka była przeszkodą nie do pokonania, a nieznajomość języka często utrudniała znalezienie pracy. Podania o powrót do Polski składane w Poselstwie PRL w Tel Awiwie motywowane były również problemami wynikającymi z zaaklimatyzowania się w Izraelu oraz przeciwnościami natury psychicznej wynikającymi z trudności akceptacji kulturowo nowego środowiska[30].

Mimo iż wielu imigrantów ubiegało się o powrót do Polski, tylko niewielka część otrzymała na to pozwolenie. Powodem tych licznych utrudnień było to, że zarówno PRL, jak i państwo Izrael miały negatywny stosunek do reemigracji. Wychodźstwo Żydów polskich do Izraela postrzegano jako narzędzie służące do konsolidacji narodowej dwóch krajów – żydowskiej narodowej siedziby w Izraelu[31] i polskiego „socjalistycznego" narodu w Polsce. Oba kraje postrzegały migracje powrotne jako niepotrzebny proces przeszkadzający w budowaniu jednolitego narodowościowo państwa. Izrael nie chciał przyznać się do porażki na polu asymilacji nowych obywateli, zaś w interesie Polski nie leżało przyjęcie z powrotem „elementu", który postrzegała już jako „obcy", przeszkadzający w budowaniu Polski Ludowej.

W momencie wszczynania procedury aplikacji o powrót do Polski Poselstwo PRL wymagało od petentów specjalnego dokumentu wydanego przez władze izraelskie, który potwierdzałby, że nie są obywatelami Izraela. Tylko w ten sposób można było

---

[26] *Olim chadaszim* (hebr., poj. *ole chadasz*) – nowy imigrant.

[27] S. Samet, *Olim miPolin rocim laszuj* [Emigranci chcą powrócić do Polski], „HaArec", 10 III 1957 r., s. 3.

[28] Agencja Żydowska na rzecz Izraela [*Ha-Sochnut ha-Jehudit le-Erec Israel*] – organizacja koordynująca napływ imigrantów żydowskich z całego świata; powstała za czasów mandatu brytyjskiego w 1929 r. i była prawnie uznawaną reprezentacją jiszuw, zob. *Encyclopedia of Zionism and Israel*, t. 1, New York 1971, s. 612–617 (autor hasła: A. Zwergbaum).

[29] B. Gar, *Hannami bemiwchan klitat alija haArec* [Czy podołaliśmy egzaminowi z absorpcji i emigracji do Izraela], „HaArec" 1 II 1957 r., s. 4.

[30] Ibidem.

[31] Rząd izraelski zdawał sobie sprawę, że jeśli absorpcja nowo przybyłych z Polski zakończy się pomyślnie, zachęci to Żydów z innych krajów bloku wschodniego do emigracji. Pomyślna adaptacja społeczności żydowskiej z Polski mogła zatem posłużyć jako dobry przykład dla Żydów z innych krajów Europy Wschodniej (głównie z Rumunii i Węgier) i wpłynąć na ich decyzję o wyjeździe do Izraela.

rozpocząć starania o powrót[32]. Negatywne odpowiedzi w sprawie powrotu do Polski otrzymywało od władz polskich około 90% petentów. Polski *chargé d'affaires* w Poselstwie PRL, Jan Słowikowski, twierdził, że „tylko w przypadkach uzasadnionych udziela się zgody na powrót do Polski"[33]. Takim „przypadkiem" były przede wszystkim osoby, którymi nadal zainteresowany był rząd lub partia i które miały poparcie osób na wysokich stanowiskach w Polsce.

Komuniści szczególnie zainteresowani byli powrotem do kraju uzdolnionych fachowców i naukowców, zwłaszcza użytecznych dla przemysłu. Wnioski w sprawie powrotu takich osób miały być uzgadnianie z Sekretariatem KC. Wszelkie koszty związane z powrotem (transport, pobyt w hotelach, wyżywienie, koszta administracyjne) miały być pokrywane w całości przez powracających. Powracający (z Izraela) nie mieli być traktowani jako tzw. repatrianci, co oznaczało, że nie otrzymaliby takiego samego statusu prawnego jak przesiedleńcy z Kresów Wschodnich. Ci otrzymywali specjalne kredyty, zasiłki, a także w miarę możliwości kierowano ich do pracy i przyznawano im mieszkania, na które nie mogli liczyć powracający Żydzi z Izraela. Sekretariat KC obawiał się, że TSKŻ oraz inne organizacje żydowskie (partyjne) będą wykorzystywać powracających z Izraela do działań propagandowych wśród środowisk żydowskich, w szczególności wśród żydowskich repatriantów z ZSRR[34].

W grudniu 1957 roku Komisja ds. Narodowościowych KC PZPR[35] przyjęła zasady postępowania z osobami ubiegającymi się o zezwolenie na powrót do Polski. Postanowiono, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) powoła komisję z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) i partii, która będzie rozpatrywać wnioski, a także określono uprzywilejowane grupy powracających[36]. Podania w sprawie powrotu do kraju wybitnych fachowców czy naukowców uzgadniano w poszczególnych wypadkach z Sekretariatem KC.

Na zezwolenie powrotu do Polski mogły liczyć też osoby urodzone z małżeństw mieszanych. A zatem duży odsetek powracających do Polski stanowili chrześcijanie. Na 23 307 osób, które przybyły do Izraela w pierwszej połowie 1957 roku, 674 stanowili nie-Żydzi (3%), z których 595 (88%) stanowiły kobiety, prawie wszystkie

---

[32] Od 1957 r. Żydzi polscy mogli wyemigrować do Izraela na podstawie paszportu. Teoretycznie dawało to możliwość ewentualnego powrotu, w praktyce jednak procedura ta była bardziej skomplikowana. Imigranci, akceptując obywatelstwo izraelskie, które było automatycznie nadawane wszystkim Żydom w momencie przekroczenia granicy izraelskiej, tracili jednocześnie obywatelstwo polskie. Zgodnie z ustawodawstwem Izraela każdy Żyd przyjeżdżający nabywał automatycznie obywatelstwo, chyba że z chwilą zejścia na ląd w Izraelu zastrzegł sobie, iż jest przeciwny nabyciu obywatelstwa izraelskiego. Szerzej zob. M. Silber, *Immigrants from Poland Want to go Back. The Politics of Return Migration and Nation Building in 1950s Israel*, „Journal of Israeli History" 2008, vol. 27 (2), s. 201–219.

[33] Ibidem.

[34] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN], sygn. BU 1685/3558, Działania wobec powracających, k. 3. Kancelarią Sekretariatu KC PZPR kierowała w latach 1956–1959 przybyła z ZSRR Eugenia Kubowska (Paulina Szwarcbard), zaufana współpracowniczka Bolesława Bieruta.

[35] AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV-137, Komisja ds. Narodowościowych. Uchwały, wyciągi, notatki, 1957–1959, Wnioski w spawie ubiegających się o powrót do Polski z Izraela, XII 1957 r., k. 12–14.

[36] Ibidem.

posiadające mężów Żydów[37]. Problem małżeństw mieszanych polegał na tym, że żona chrześcijanka zachowywała obywatelstwo polskie[38], a mąż Żyd przybywając do Izraela na podstawie dokumentu podróży, tracił obywatelstwo polskie, nabywając izraelskie. W takich wypadkach wspólny powrót do Polski był bardzo trudny. Władze komunistyczne zaniepokoiły się, iż duża liczba Żydów, która wyemigrowała z Polski (głównie do Izraela) w latach 1956–1957, stara się wrócić do Polski. Sekretariat KC PZPR (w praktyce najwyższa władza w PRL) postanowił 15 stycznia 1958 roku, że MSW oraz KC PZPR oddelegują swoich przedstawicieli do wspólnej komisji mającej zająć się rozpatrywaniem podań i podejmowaniem decyzji w sprawie powrotu do PRL z Izraela niektórych małżeństw mieszanych.

Nie można dokładnie oszacować liczby osób, które chciały wrócić do Polski, ponieważ dane są niekompletne, a różne źródła izraelskie i polskie podają rozbieżne sumy. Między 1951 a 1956 rokiem migracja między Polską a Izraelem odbywała się sporadycznie. W 1952 roku, zgodnie z danymi Centralnego Biura Statystycznego w Jerozolimie[39], do Polski wyjechało 20 osób, a w latach 1954–1955 tylko dwie osoby. W 1956 roku otwarto granice Polski na emigrację do Izraela, wkrótce jednak setki osób, które wyjechały, zapragnęły wrócić do Polski. Powołując się na polskie źródła, można stwierdzić, że tylko pięciu osobom wydano pozwolenie na powrót, a materiały izraelskie wspominają o 15 takich przypadkach[40].

Analizując dane liczbowe, dowiadujemy się, że między czerwcem 1957 a grudniem 1957 roku około 350 rodzin (czyli około 1200 osób) aplikowało do Poselstwa PRL z prośbą o wyjazd do Polski[41]. Większość z nich żądała powrotu tuż po przybyciu do Izraela, co pozwala nam obliczyć, ile procentowo osób starało się o reemigrację. Przyjmując, że między czerwcem a grudniem 1957 roku przybyło z Polski do Izraela ponad 10 000 imigrantów, to można podać, że około 12% chciało od razu wrócić do dawnej ojczyzny[42].

Inspektor Wydziału V Biura Paszportowego MSW major Jan Stanisław Molenda na podstawie skorowidza przejętego z Wydziału III (emigracyjnego) sporządził notatkę służbową (datowaną na 1 sierpnia 1962 roku) dotyczącą powrotów z Izraela do PRL za okres 1957–20 lipca 1962 roku. Łącznie w tym okresie rozpatrzono przez komisję[43] sprawy przyjazdu 1222 osób, z czego 261 osobom wyrażono zgodę na

---

[37] Central Zionist Archives [dalej: CZA], sygn. S6/6035, List A. Leonowa do B. Duwdewaniego, 20 XII 1957 r.

[38] Należy zaznaczyć, że według prawa izraelskiego osoby narodowości nieżydowskiej nie nabywały automatycznie obywatelstwa izraelskiego, chyba że dokonały konwersji na judaizm.

[39] Jerusalem, Central Bureau of Statiscics, „Jarchon Statisti LeIsrael" [Miesięcznik statystyczny dotyczący Izraela] 1959, nr 1 (10) [nr 10 w ogóle, a pierwszy w 1959 roku], s. 87.

[40] Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [dalej: AMSZ], sygn. z-12, w-14, t-344, Notatka z rozmowy z I Sekretarzem Poselstwa Izraela w Warszawie, J. Barmorem, przeprowadzonej w MSZ, 31 VII 1957 r.

[41] AAN, KC PZPR, sygn. 28324/V-59, Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR. Notatka w sprawie powrotów do Polski, 21 I 1958 r., k. 73.

[42] CZA, sygn. S6/6035, List A. Leonowa do B. Duwdewaniego, 20 XII 1957 r.

[43] W latach 1961–1962 w skład komisji wchodziło 10 osób z KC PZPR oraz MSW (Miszaszek – kierownik Wydziału Kadr KC PZPR, Czesak – kierownik Wydziału Zagraniczego KC PZPR, Ociepko –

powrót do kraju, a 961 odmówiono wjazdu. Oznaczało to, że zgody na powrót odmówiono w omawianym okresie w 78% przypadków, a jedynie 22% podań zostało rozpatrzonych pozytywnie. W 1957 roku wnioski o powrót do kraju złożyło 51 Żydów i wszystkie z nich spotkały się z odmową[44].

Zdarzały się przypadki, że *olim* nie udało się uzyskać dokumentu potwierdzającego obywatelstwo polskie, więc niektóre osoby próbowały wyjechać do Polski na wizie turystycznej i zostać w PRL na stałe. Takie postępowanie sprawiło, że władze polskie stały się bardzo podejrzliwe względem izraelskich turystów przybywających do Polski i skrupulatnie sprawdzały każdego petenta. Chętni do otrzymania wiz turystycznych byli poddawani długiej procedurze, nierzadko obfitującej w uciążliwe i szczegółowe pytania dotyczące wyjazdu. A zatem inwigilacja takich osób przez władze polskie zaczynała się już w Izraelu. Można zaryzykować stwierdzenie, że władze polskie dokładnie weryfikowały, kto składa podanie o powrót, a zatem szczegółowy proces sprawdzania rozpoczynał się jeszcze na Bliskim Wschodzie.

INWIGILACJA

Na temat inwigilacji w PRL, a w szczególności rozpracowywania agenturalnego ludności żydowskiej, dysponujemy dość obszerną literaturą[45]. Na tej podstawie można wskazać, że aparat bezpieczeństwa PRL na swój celownik brał przede wszystkim zwolenników syjonizmu, a w szczególności członków legalnych żydowskich ugrupowań politycznych, nie tylko syjonistycznych (formalnie bez przeszkód działających w PRL do 1949 roku). Za szczególnie wrogi ustrojowi komunistycznemu postrzegano socjaldemokratyczny Bund wraz z młodzieżówką Cukunft, który oskarżano o odchylenie prawicowe[46]. W latach 1944–1948 inwigilowano zdecydowanie również sympatyków i członków uznawanych za nielegalne organizacji Agudat Israel oraz Syjonistów-Rewizjonistów, a także młodzieżówki Betar. Względnie zaś pozytywnie odnoszono się do ugrupowań należących do lewicy syjonistycznej, takich jak Zjednoczona Poalej-Syjon oraz Ha-Szomer ha-Cair, których członków próbowano

zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR, Dobieszak – komendant główny Milicji Obywatelskiej, Roszak – dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ, Kokoszyn – szef MSW, lub jego zastępca Kufel, Janowski – dyrektor Biura Paszportów MSW, Chociszewski – zastępca dyrektora Biura Paszportów MSW, Wejner – zastępca dyrektora Biura Paszportów MSW, Krzyżanowski – naczelnik Wydziału Inspekcji Biura Paszportów MSW. Zob. AIPN, sygn. BU 003172/40/2, Stanowisko KC PZPR dotyczące powrotów do Polski Żydów, którzy wyemigrowali z kraju do Izraela, k. 172.

[44] Ibidem.

[45] Zob. np. *Aparat bezpieczeństwa…*; W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, Warszawa 2017; *Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967). Wybór dokumentów*, red. S. Rudnicki, M. Silber, Warszawa 2009; B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa 2007.

[46] *Aparat bezpieczeństwa…*, s. 42–43.

werbować dla działalności agenturalnej wśród innych partii i ugrupowań żydowskich[47]. Oczywiście służby interesowały się także Żydami podejrzanymi o przemyt, spekulanctwo, organizację nielegalnej emigracji czy szpiegostwo[48].

Inwigilacji poddane było nie tylko środowisko żydowskie w Polsce, lecz także wszyscy obywatele PRL. Wpisywało się to w ideologię państwa polskiego i było wówczas bardzo ważną częścią funkcjonowania całego kraju. W tym celu powołano w styczniu 1945 roku Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), na którego czele stał generał Stanisław Radkiewicz. Celami MBP była kontrola nad wrogim elementem, a także stworzenie sieci agenturalnej na terenie Polski (tajni informatorzy, rezydenci, agenci). Zebrane materiały stanowiły podstawę do aresztowania osoby, która była przedmiotem zainteresowania służb bezpieczeństwa[49]. W późniejszym czasie zadania te przejął Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, który funkcjonował od grudnia 1954 do listopada 1956 roku. Sprawami izraelskimi zajmował się Departmanet II. Po rozwiązaniu komitetu zagadnienia państwa żydowskiego znalazły się w gestii Wydziału V Departamentu II (kontrwywiad) i Departamentu I (wywiad) MSW.

Ważnym aspektem inwigilacji były metody pozyskiwania informatorów. Istniało wiele sposobów werbowania agentów celem podjęcia współpracy z aparatem bezpieczeństwa. Najlepszymi kandydatami na agenta były osoby, które zgodziły się współpracować ze Służbą Bezpieczeństwa (SB) z własnej woli, argumentując to „uczuciami patriotycznymi". Najczęściej władze musiały jednak sięgać po formę przymusu, zmuszania do współpracy wybranych kandydatów na agentów. Szantażowano zatem takie osoby materiałami kompromitującymi – były to zazwyczaj kradzieże, romanse czy zdrady małżeńskie. Często zastraszano potencjalnego informatora, mówiąc, iż ujawniona zostanie jego przeszłość z czasów wojny (na przykład służba w policji getta, konfidencja, udział w Judenracie). A zatem osoby takie nie miały zazwyczaj wyboru i godziły się współpracować z SB. Dla służb ważne było, by informator wywodził się ze środowiska, którym interesował się aparat bezpieczeństwa – w tym przypadku, by znał język jidysz i posiadał krewnych w Izraelu. Szczególnym zainteresowaniem obdarzano ludzi znanych i wpływowych, którzy cieszyli się zaufaniem. Osoby takie mogły udzielić informacji o konkretnym środowisku. Wynagrodzenie za przekazywane informacje otrzymywała niewielka grupa, większość pracowała za darmo, w nadziei, że kompromitujące ich materiały nie wyjdą na jaw. Doniesienia agentów stanowiły główny materiał dowodowy. Po zebraniu stosownych informacji przekazywano materiał odpowiednim wydziałom bezpieki, a następnie przeprowadzano aresztowania.

Warto wyróżnić, „na kogo" zakładano rozpracowania obiektowe. Była to zazwyczaj po prostu mniejszość żydowska w Polsce czy żydowskie organizacje polityczne, które decyzją władz państwowych zlikwidowano w latach 1949–1950. Pod lupą SB znajdowały się również osoby emigrujące z Polski do Izraela. Służby interesowało,

---

[47] Ibidem, s. 44–45.

[48] Ibidem, s. 42.

[49] Przyjęło się uważać, iż duży odsetek funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa stanowiły osoby pochodzenia żydowskiego. Jest to poniekąd prawdą, aczkolwiek, aby ustalić dokładną ich liczbę, należałoby szczegółowo zbadać teczki personalne funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa.

czy utrzymują oni kontakty z Poselstwem Izraela oraz czy posiadają kontakty z osobami przebywającymi poza granicami Polski. Pod stałym nadzorem znajdowali się również repatrianci żydowscy, którzy przybyli do Polski z ZSRR, a także osoby utrzymujące kontakty z Żydami mieszkającymi w krajach kapitalistycznych (na przykład w Izraelu). Bardzo ważną kategorię stanowiły osoby powracające z Izraela do Polski. W Warszawie czytano dokładnie prośby ubiegających się o powrót z państwa żydowskiego do kraju nad Wisłą, a nastepnie zbierano szczegółowe informacje o tych osobach.

W orbicie zainteresowań służb znajdowali się również dyplomaci izraelscy przebywający w Polsce. Nagrywano rozmowy wychodzące oraz przychodzące do poselstwa[50], inwigilowano kontakty pracowników poselstwa z ludnością żydowską czy sporządzano wykaz osób, które pobierają zapomogę finansową od poselstwa. Służba Bezpieczeństwa była również w posiadaniu spisów pracowników poselstwa, a także ich prywatnych i służbowych kontaktów. Inwigilowano też przyjęcia w poselstwie, wizyty okolicznościowe czy prasę wydawaną przez tę placowkę[51]. Na szczególną uwagę zasługuje obserwacja działalności Ambasady Izraela w okresie „agresji czerwcowej" w 1967 roku. Wówczas tajne służby jeszcze dokładniej przyglądały się placówce izraelskiej w Warszawie (tak zwana operacja „Delta"), prowadząc spis osób, które pobrały promesy wizowe do Izraela z Ambasady Holandii w Warszawie[52], czy śledząc prasę izraelską[53]. Oczywiście inwigilacji poddani byli również turyści izraelscy w Polsce, sportowcy czy artyści[54]. Inwigilacją objęte były także organizacje żydowskie w Polsce, na przykład Bricha[55] czy TSKŻ, a także z zagranicy działające w PRL, takie jak Joint, HIAS, Pal-Amt[56].

Przeglądając materiały źródłowe zdeponowane w archiwach w Polsce i w Izraelu, badacz może natknąć się na liczne dokumenty związane z inwigilacją środowiska żydowskiego w Polsce po wojnie, a także osób chętnych do wyjazdu na pobyt stały do Izraela czy tych, którzy chcieli z niego powrócić do Polski. Wśród dostępnych materiałów dotyczących inwigilacji wyróżnić możemy m.in.:

a) kwestionariusze ewidencyjne osób narodowości żydowskiej należących do różnych organizacji oraz podejrzanych o działalność syjonistyczną w PRL (Biuro „C" MSW), kryptonim: „Likwidacja";
b) nazwiska osób chcących wyemigrować z Polski oraz protokoły osób szczególnie ważnych dla PRL (wykaz byłych członków PZPR lub wyższych oficerów) – dokumenty MSW;
c) materiały operacyjne Wydziału II SB Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Krakowie (1962–1969) dotyczące osób podejrzanych o działalność szpiegowską na rzecz wywiadu izraelskiego;

---

50 Zajmował się tym Wydział „T" MSW, zakładając podsłuchy.
51 „Biuletyn Informacyjny Poselstwa".
52 Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych przez PRL z Izraelem.
53 Badano w ten sposób nastroje antypolskie w Izraelu.
54 Sprawa obiektowa o kryptonimie „Cudzoziemiec".
55 Sprawa operacyjno-śledcza „Warta".
56 Sprawa agencyjnego rozpracowania „Atlantyk".

d) inwigilacja przez SB środowiska żydowskiego w Krakowie i jego kontaktów z emigracją;
e) powiązania rodzinne z Izraelem – Wydział III Departamentu III MSW w Krakowie;
f) Wydział V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (społeczno-politycznyczny) w Krakowie (1947–1954) – stan sieci agenturalnej, informacja o liczbie prowadzonych spraw operacyjnych; raporty dzienne z miejsc stacjonowania grup operacyjnych;
g) operacja „Jordan" – rozpracowanie obiektowe osób podejrzanych o działalność syjonistyczną w Polsce;
h) operacja „Delta" – obserwacja izraelskiej placówki dyplomatycznej w Warszawie.

Jak wspomniano wyżej, inwigilacja osób wyrażających chęć powrotu do Polski zaczynała się już w Izraelu. W tym celu powołano agentów wywiadu PRL mieszkających na stałe w państwie żydowskim. Materiał źródłowy wskazuje, iż na przykład w 1961 roku na terenie Izraela było 15 agentów z Polski (w tym 14 z nich miało pochodzenie żydowskie)[57]. Główną rezydenturą wywiadu było Poselstwo PRL w Tel Awiwie, a kryptonim rezydentury wywiadu cywilnego w tej placówce od 1954 roku to „Żłobek"[58]. Wśród agentów wspomnieć można m.in.:

1) Marka Thee – od 1947 roku pracował na rzecz wywiadu MBP, pseudonim „Halina", pełnił funkcję kierownika siatki wywiadowczej, oficjalnie piastując funkcję Konsula Generalnego w Tel Awiwie;
2) tajnego agenta Maksymiliana Filińskiego pseudonim „Marek";
3) tajnego agenta Juliana Wilnera pseudonim „Sabra";
4) tajnego agenta Lucjana Lewiego, pseudonim „Samuel", który podczas służby wywiadowczej został zdekonspirowany, za co otrzymał wyrok 10 lat więzienia.

Wyjątkowym nadzorem służby obejmowały prominentnych byłych urzędników, którzy opuścili swoje stanowiska i wyjechali do Izraela, a następnie starali się powrócić. Przywołać można w tym miejscu Feliksa Rozenberga Pfafera (urodzonego w 1909 roku w Warszawie), który był wicedyrektorem departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego (MHZ). W okresie międzywojennym pracował jako elektro- i radiomonter, a następnie jako urzędnik w prywatnej firmie, a także działał w ruchu robotniczym w Komunistycznej Partii Polski. W czasie wojny przebywał we Lwowie, gdzie pracował w warsztatach lotniczych oraz w spółdzielni. W latach 1941–1944 pracował jako robotnik w obwodzie saratowskim oraz w Stalinabadzie w Tadżykistanie (obecnie Duszanbe). Po powrocie do kraju objął stanowisko pełnomocnika ds. repatriacji obywateli polskich, wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej. Równocześnie rozpoczął pracę w MHZ, a w 1950 roku został mianowany wicedyrektorem. Do Izraela wyjechał w 1957 roku. Jego żona Maria (urodzona

[57] AIPN, sygn. BU 002559/1, t. 1, Stan sieci agenturalnej Departamentu I MSW na dzień 1 I 1961 r. według przynależności narodowościowej i obywatelskiej.

[58] AIPN, sygn. BU 0298/806, Główne rezydentury wywiadu cywilnego i ich kryptonimy (1954–1962).

w 1920 roku), także członek PZPR, wyjechała tamże w listopadzie 1956 roku i już nie wróciła. Kontrwywiad ustalił, że Rosenberg pracował w Izraelu jako urzędnik przedsiębiorstwa budowlanego Solel-Bonen. Miał wywieźć z PRL znaczne środki finansowe, o czym miał świadczyć zakup przez niego mieszkania w Izraelu. Służby polskie inwigilujące Feliksa Rozenberga Pfafera ustaliły również, iż w jego mieszkaniu czytano w szerszym, acz zaufanym gronie, listy z Polski, w których mowa była o antysemityzmie, chaosie i trudnej sytuacji Żydów. Zdaniem SB i władz polskich listy te preparowała celowo izraelska partia lewicowa „Mapaj"[59] w celu odciągnięcia chętnych od zamiaru powrotu do Polski. Jednakże Pfafer w czerwcu 1958 roku złożył podanie o powrót na stałe do Polski i, jak wynika ze ściśle tajnego dokumentu dotyczącego jego osoby, dzięki wpływom, jakie posiadał w Warszawie, takowe zezwolenie otrzymał[60].

Przeglądając materiały archiwalne, bardzo często można przeczytać informację, iż sami agenci, inwigilując dane osoby, napotykali różne trudności, które czasami uniemożliwiały dalsze prowadzenie spraw. Narzekano na przykład na wiele niedostatków organizacyjnych, brak sprzętu (szczególnie dotkliwie odczuwano niewystarczającą liczbę samochodów), bardzo dużą skalę inwigilacji czy „rozdrobnienie spraw". Za przykład posłużyć może obserwacja placówki izraelskiej (operacja „Delta"), która była daleka od dyskretnej. Codzienna aktywność służb nie uszła uwadze izraelskich dyplomatów, którzy dokładnie wiedzieli, że są obserwowani. Polegała ona (za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt) na robieniu zdjęć wszystkim osobom z niej wychodzącym. Obserwacja taka wymagała dużo sił i środków. Wobec powyższego przypuszczać można, że niektóre sprawy prowadzone były niedbale, zebrany materiał był niekompletny, przez co obraz całości pracy zaburzony. Rozpracowanie agenturalne wymagało sieci agentów, a zbieranie materiałów obciążających trwało bardzo długo (kilkanaście miesięcy lub nawet kilka lat).

Chcąc dokładnie przyjrzeć się zjawisku inwigilacji osób pochodzenia żydowskiego powracających z Izraela do Polski, trzeba wziąć pod uwagę kilka bardzo ważnych czynników. Należy pamiętać przede wszystkim, iż przed badaczem stoją liczne wyzwania natury praktycznej. W archiwach w Polsce i w Izraelu zdeponowane jest bardzo dużo materiału do kwerendy. Niestety dość często napotkać można brak kompletnych źródeł lub brak możliwości określenia ram czasowych dokumentów. Zdarzają się liczne wątki, a nie zawsze wszystkie sprawy zostały doprowadzone do końca. Warto podkreślić, że inwigilacja środowiska żydowskiego kontynuowana była nawet po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Izraelem w czerwcu 1967 roku.

---

[59] Będąca w omawianym okresie u steru władzy.

[60] AIPN, sygn. BU 1585/2935, Osoby, które udały się na emigracje i starały się o powrót, wykazy imienne, 29 X 1959 r.

PODSUMOWANIE

Analiza dokumentów wskazuje, iż ogromna większość osób starających się o powrót do Polski z Izraela w latach 1948–1970 zgody na przyjazd od władz polskich nie otrzymała. Jak wspomniano wcześniej, powodów takiej sytuacji było kilka. Zarówno w interesie Izraela, jak i Polski nie leżało, aby proces reemigracji był znaczący lub przybierał na sile. Głównym celem państwa żydowskiego była – jak to określił w deklaracji niepodległości Dawid Ben Gurion – likwidacja diaspory żydowskiej na całym świecie, a w szczególności w Europie Wschodniej, w tym w Polsce. Co więcej, władze w państwie żydowskim zdawały sobie sprawę, iż porażka absorpcji polskich Żydów w Izraelu może zastopować – w tym okresie, a także w przyszłości – emigrację z innych krajów Bloku Wschodniego (na przykład Rumunii czy Węgier). Dlatego też faworyzowano Żydów znad Wisły, oferując im lepsze warunki mieszkaniowe, lokalizację w centrum kraju i szybsze możliwości znalezienia pracy. Sporządzono nawet ankietę dla *olim chadaszim* z Polski, pytając ich, jak się im wiedzie w nowym kraju i jakiej pomocy potrzebują. W ten sposób miano nadzieję, iż fala krytyki, jaka spadła na Wydział Absorpcji[61] w Izraelu przez nowo przybyłych z Polski, zostanie choć trochę zatrzymana. Kolejnym sposobem na zniechęcenie do powrotu do diaspory były zawiłe procedury prawne i liczne dokumenty, które trzeba było wypełnić. Jedno z takich pism obejmowało uzyskanie zezwolenia od armii izraelskiej na zwolnienie ze służby wojskowej. Najczęściej otrzymanie takiej zgody celowo odwlekano, na przykład o pół roku, wówczas zainteresowany powrotem do Polski najczęściej zmuszony był zmienić zdanie i zostać w Nowej Ojczyźnie – Izraelu.

Również w Warszawie liczne powroty obywateli pochodzenia żydowskiego z Izraela do Polski nie były mile widziane. Większość emigrantów, decydując się na wyjazd z Polski, traciła automatycznie obywatelstwo, a co za tym idzie – emigrujący przestawali być obywatelami polskimi. Przybywając do Państwa Żydowskiego, otrzymywali natychmiast obywatelstwo izraelskie, co oznacza, że chcąc powrócić do dawnej ojczyzny, Żydzi polscy napotykali problem, gdyż nie funkcjonowali w świetle prawa jako obywatele polscy. Władze z Warszawy tłumaczyły również, iż *alija* nie może być eksperymentem, podróżą na chwilę, musi być to przemyślana decyzja, za którą idą bardzo poważne konsekwencje. Dlatego podania o powrót do Polski po miesięcznym lub kilkutygodniowym pobycie w Izraelu z reguły były natychmiast odrzucane. Co więcej, Żydzi wyjeżdżający do Izraela stali się także dla władz polskich niepożądanym elementem, gdyż po powrocie do kraju nad Wisłą mogliby prowadzić działalność szpiegowską dla państwa żydowskiego. Kolejnym argumentem przeciw reemigracji było to, iż władze PRL chciały zbudować homogeniczne społeczeństwo, bez mniejszości religijnych i narodowych, a zatem wyjazd Żydów z Polski doskonale wpisywał się w tę ideologię. Uważano, że Żydzi to element szkodliwy dla procesu budowania państwa jednolitego narodowościowo, a zatem obywatel polski wyznania

[61] Wydział Absorpcji w Jerozolimie – znajdujący się w strukturze MSW, zajmował się przyjmowaniem imigrantów z całego świata, przybywających do Izraela od 1948 r. do chwili obecnej.

mojżeszowego, który wyjechał do Izraela, w świetle założeń tej polityki powinien zostać w swojej nowej ojczyźnie.

Komu zatem udało się powrócić do Polski? Przede wszystkim posiadaczom polskich paszportów, którzy stanowili ogromną mniejszość wyjeżdżających. Zazwyczaj emigrujący z Polski musieli zrzec się obywatelstwa polskiego i w podróż do Izraela udawali się z „biletem w jedną stronę" – tak zwanym dokumentem podróży. Kolejną grupą powracających były tak zwane uzasadnione przypadki. Takim sformułowaniem władze polskie określały osoby przydatne – albo ze względów zawodowych, albo z powodu posiadanych kontaktów. Zgodę na przyjazd otrzymywały zazwyczaj nieżydowskie kobiety (wyjeżdżały, posiadając paszport polski), które po kilku miesiącach pobytu w Izraelu i po rozwodzie ze swoim żydowskim partnerem chciały wrócić do swojej dawnej ojczyzny. Władze polskie udzielały zezwoleń również rodzinom mieszanym. W takich przypadkach to kobieta zwykle nie była Żydówką, a co za tym idzie, dziecko z takiego małżeństwa uznawane było również przez władze izraelskie jako nieżydowskie[62].

Los powracających do Polski nie był jednak łatwy. Należało spłacić długi w Izraelu, zaciągnięte od państwa po przyjeździe do nowej ojczyzny. Osoby, które zdecydowały się na reemigrację i dostały zgodę, w Polsce nie posiadały statusu repatrianta. Było to bardzo dotkliwe, gdyż oznaczało brak specjalnych przywilejów od państwa, na przykład pomocy finansowej, zakwaterowania czy gwarancji zatrudnienia. Bardzo ważną przeszkodą w odbudowywaniu na nowo życia w Polsce był brak możliwości powrotu w szeregi partii. Jak wynika z dokumentów źródłowych, osoby powracające uważano za „element podejrzany", będący obiektem ciągłego zainteresowania służb specjalnych.

Opisane w niniejszym artykule zagadnienie reemigracji ludności żydowskiej z Izraela do Polski jest zjawiskiem bardzo ciekawym, a jednocześnie niezbadanym dotychczas w polskiej historiografii. Źródła archiwalne znajdujące się zarówno w Polsce, jak i w Izraelu dają badaczom bardzo duże możliwości zgłębiania tej interesującej tematyki. Przeprowadzając kwerendy, należy jednak mieć na uwadze, że był to proces marginalny, celowo umniejszany przez władze polskie i izraelskie.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Central Zionist Archives
sygn. S6/6035: List A. Leonowa do B. Duwdewaniego, 20 XII 1957 r.
Archiwum Akt Nowych w Warszawie
KC PZPR, sygn. 237/XIV-137; sygn. 28324/V-59
Ministerstwo Administracji Publicznej, sygn. 237/786

[62] W świetle religijnego prawa żydowskiego, tak zwanej *halachy*, żydostwo dziedziczy się tylko po matce.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
sygn. 0298/806; sygn. 002559/1, t. 1; Biuro Udostępnień, sygn. 1585/2935; sygn. 1685/3558; sygn. 002559/1, t. 1; sygn. 003172/40/2
Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie
sygn. z-12, w-14, t-344

Źródła drukowane

Encyclopedia of Zionism and Israel, t. 1–2, red. R. Patai, New York 1971.
Gar B., *Hannami bemiwchan klitat alija haArec* [Czy podołaliśmy egzaminowi z absorpcji i emigracji do Izraela], „HaArec" 1 II 1957 r., s. 4.
Jerusalem, Central Bureau of Statiscics, „Jarchon Statisti LeIsrael" [Miesięcznik statystyczny dotyczący Izraela] 1959, nr 1 (10), s. 1–120.
Kącka B., Stępka S., *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1955–1959. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994.
Rudnicki S., Silber M., *Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967). Wybór dokumentów*, Warszawa 2009.
Samet S., *Olim miPolin rocim laszuw* [Emigranci chcą powrócić do Polski], „HaArec", 10 III 1957 r., s. 3.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych w Polsce w latach 1944–1956, red. J. Syrnyk, Warszawa 2019.
Bagiński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, Warszawa 2017.
Bauer Y., *Flight and Rescue. Brichah. The Organized Escape of the Jewish Survivors of Eastern Europe 1944–1948*, New York 1970.
Berendt G., *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956. Z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Gdańsk 2006.
Berendt G., Grabski A., Stankowski A., *Studia z historii Żydów w Polsce po 1945 roku,* Warszawa 2000.
Berendt G., Grabski A., *Między emigracją a trwaniem. Syjoniści i komuniści żydowscy w Polsce po Holocauście*, Warszawa 2003.
Bronsztejn S., *Z dziejów ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, Wrocław 1993.
Gutman Y., *HaJehudim bePolin achrei milchemet haolam hasznija* [Żydzi w Polsce po II wojnie światowej], Jerusalem 1985.
Juchniewicz M., *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–1959*, Warszawa 2000.
Kwiek J., *Nie chcemy Żydów u siebie. Przejawy wrogości wobec Żydów 1944–1947*, Warszawa 2021.
Latuch M., *Repatriacja ludności polskiej w latach 1956–1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrówkowych*, Warszawa 1961.
Redlich S., *Na rozdrożu. Żydzi w powojennej Łodzi 1945–1950*, [Łódź 2012].
Ruta M., *Bez Żydów? Literatura jidysz w PRL o Zagładzie, Polsce i komunizmie*, Kraków–Budapeszt 2012.

Ruta M., *Nie nad rzekami Babilonu. Antologia poezji jidysz w powojennej Polsce*, Kraków–Budapeszt 2012.

Rykała A., *Przemiany społeczno-kulturalne mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź 2007.

Silber M., *Immigrants from Poland Want to Go Back. The Politics of Return Migration and Nation Building in 1950s Israel*, „Journal of Israeli History" 2008, vol. 27 (2), s. 201–219.

Stankowski A., *Nowe spojrzenie na statystyki dotyczące emigracji Żydów z Polski po 1944 roku* [w:] G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, *Studia z historii Żydów w Polsce po 1945 roku*, Warszawa 2000, s. 103–151.

Stankowski A., Weiser P., *Demograficzne skutki Holokaustu* [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2011, s. 15–38.

Stola D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010.

Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967). Wybór dokumentów, red. S. Rudnicki, M. Silber, Warszawa 2009.

Szaynok B., *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000.

Szaynok B., *Polska–Izrael 1948–1967* [w:] *Brzemię pamięci. Współczesne stosunki polsko-izraelskie*, red. E. Kossewska, Warszawa 2009, s. 15–30.

Szaynok B., *Polska i Izrael w czasie rządów Gomułki 1956–1970* [w:] *Między październikiem a grudniem. Polityka zagraniczna doby Gomułki*, red. K. Ruchniewicz, B. Szaynok, J. Tyszkiewicz, Toruń 2005, s. 121–136.

Szaynok B., *Problematyka żydowska w polityce komunistów w latach 1949–1953* [w:] *Nusech Pojln. Studia z dziejów kultury jidysz w powojennej Polsce*, red. M. Ruta, Kraków–Budapeszt 2008, s. 185–203.

Szaynok B., *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa 2007.

Węgrzyn E., *Wyjeżdżamy! Wyjeżdżamy?! Alija gomułkowska 1956–1960*, Kraków 2016.